

Sygn. akt I C 103/18 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anita Topa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W.

przeciwko A. H.

o zapłatę

o r z e k a

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz pozwanej A. H. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. wytoczyła powództwo przeciwko A. H. o zapłatę kwoty 2 373,49 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 lipca 2017 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 stycznia 2015 roku pozwana zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), którą zobowiązała się spłacić w terminie do dnia 22 lutego 2015 roku. Pozwana nie wykonała ciężącego na niej zobowiązania. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się: kwota 1 500 zł tytułem należności głównej, kwota 330 zł tytułem prowizji za udzielenie pożyczki i kwota 543,49 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych naliczonych za okres od dnia wymagalności pożyczki do dnia poprzedzającego dzień wytoczenia niniejszego powództwa.

Powódka wskazała, że w dniu 21 lipca 2015 roku wierzyciel pierwotny przeniósł na nią przedmiotową wierzytelność. Pismem z 2 czerwca 2017 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty zadłużenia, jednak wezwanie pozostało bezskuteczne.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w przedmiotowej sprawie w dniu 13 września 2017 roku, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda całość dochodzonego roszczenia wraz z kosztami postępowania.

Pozwana A. H. wniosła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu podniosła zarzut niewykazania roszczenia co do zasady, jak i wysokości. Zaprzeczyła, że posiada względem powódki wskazane

w pozwie zadłużenie. W toku procesu pozwana podniosła nadto zarzut niewykazania przez powódkę legitymacji procesowej czynnej.

Wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu przez pozwaną i utraty przez nakaz zapłaty mocy w całości, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z 18 stycznia 2018 roku przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piszku, jako sądowi właściwości ogólnej pozwanego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W każdej sprawie cywilnej Sąd bada między innymi czy strony mają legitymację procesową.

O istnieniu czy też braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda (legitymacja czynna) lub pozwanego (legitymacja bierna), to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Dlatego też fakty, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe), powinien co do zasady dowieść powód.

Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania), a brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej – prowadzi do oddalenia powództwa.

Celem wykazania, że przedmiotowa wierzytelność została nabyta przez powódkę, strona powodowa przedłożyła kserokopię umowy spółki komandytowej zawartej w formie aktu notarialnego z dnia 21 lipca 2015 roku (k. 63-70) oraz kserokopię fragmentu załącznika do powyższej umowy, stanowiącego wykaz wierzytelności wniesionych przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowa z siedzibą w W..

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wskazane wyżej kserokopie nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem, w konsekwencji czego nie są dokumentami w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Odbitka ksero nie zawiera bowiem oryginalnego podpisu wystawcy, który stanowi *conditio sine qua non* istnienia dokumentu. Zważyć przy tym należy, iż odpis pisma (a także i załączników) może być sporządzony dowolną techniką (kopia maszynopisu, egzemplarz wydruku komputerowego, kserokopia itp.). Powinien jednak oddawać pełną ich treść, a składający je musi poświadczyc zgodność odpisu z oryginałem (por. K. Knoppek, Wydruk komputerowy jako dowód w procesie cywilnym, PiP 1993, Nr 2, s. 54 oraz K. Knopek, Dokument w procesie cywilnym, PDW Poznań 1993, s. 122). Pośrednio można tu także - z braku wyraźnego w tej mierze unormowania (takiego jak np. w art. 89 § 1 k.p.c., gdzie mowa zarówno o "wierzytelnym" odpisie, jak i o jego uwierzytelnianiu) - odnieść wskazania zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z 29 marca 1994 roku w sprawie III CZP 37/94 (OSN 1994, Nr 11, poz. 206), że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Mieści się ona w stosowanym w Kodeksie postępowania cywilnego pojęciu odpisu (jako odwzorowanie oryginału), jednak poświadczenie jej zgodności z takim oryginałem mieści w sobie jednocześnie oświadczenie strony o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Również w wyroku z dnia 6 listopada 2002 roku w sprawie I CKN 1280/00 (niepubl.) Sąd Najwyższy odnosząc się do treści art. 128 i 129 k.p.c. ponownie uznał (choć bez przywołania poprzednio powołanego orzeczenia), że: "zwykła odbitka ksero, tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu, nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała. Ustawodawca posługując się pojęciem dokumentu rozumiał przez to oryginał dokumentu. Tam gdzie oryginał może być zastąpiony przez odpis, np. odbitkę ksero, ustawodawca wyraźnie to zaznaczył". Art. 129 § 2 k.p.c. pozwala na złożenie zamiast oryginału odpisu dokumentu, ale poświadczonego za zgodność z oryginałem przez osoby w nim wskazane.

Ponadto wskazać należy, że pierwszy przedłożony przez powódkę fragment załącznika do umowy spółki komandytowej zawierający listę wierzytelności wniesionych przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowa z siedzibą w W., jest zupełnie nieczytelny (vide k. 71 akt sprawy), natomiast drugi, w części, w której jest czytelny, nie zawiera wierzytelności wynikającej z powołanej w pozwie i załączonej do akt sprawy umowy pożyczki o numerze (...) zawartej z pozwaną (vide k. 91 akt sprawy).

Wobec powyższego wątpliwość Sądu wzbudziła okoliczność, na którą wskazuje powódka, by w ramach umowy spółki komandytowej doszło do przeniesienia przedmiotowej wierzytelności przysługującej względem pozwanej.

Zatem w świetle przytoczonych okoliczności stwierdzić należy, że strona powodowa nie wykazała, aby w przedmiotowym postępowaniu przysługiwała jej legitymacja czynna, czego konsekwencją jest oddalenie powództwa.